

Ważbiński, Zygmunt

Wstęp

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 25 (280), 5-6

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSTĘP

Tom niniejszy jest zbiorem prac napisanych przez przyjaciół, kolegów i uczniów dla uczczenia sześćdziesiątej piątej rocznicy urodzin i czterdziestolecia pracy naukowej Profesora dr. hab. Zygmunta Kruszelnickiego.

Zygmunt Kruszelnicki urodził się 1 czerwca 1927 r. w Toruniu jako syn Tadeusza, wyższego urzędnika Urzędu Wojewódzkiego (prawnika) oraz Janiny z Arkusiewiczów, filologia klasycznego, nauczycielki łaciny w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Toruniu. Oboje rodzice przybyli do Torunia po 1920 r.; ich rodziny wywodziły się z zaboru austriackiego. Dziadkowie byli w latach dwudziestych sędziami ówczesnego Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Franciszek Kruszelnicki, autor szeregu publikacji z zakresu prawa — w ramach Austro-Węgier — pracował na terenie Bośni i Hercegowiny.

Tadeusz Kruszelnicki w 1932 r. — w wieku 40 lat — został przeniesiony na emeryturę i rozpoczął spóźnioną aplikanturę adwokacką; własną kancelarię otworzył dopiero w 1937 r. — niestety na krótko.

Zygmunt Kruszelnicki w latach 1934—1939 uczęszczał do prywatnej Pomorskiej Szkoły Powszechnej w Toruniu, kończąc w 1939 r. piątą klasę. Wkrótce po powrocie z wojennej wędrówki rodzina Kruszelnickich została — w końcu listopada 1939 r. — wysiedlona przez okupanta z Torunia. Po krótkim pobycie w Krakowie udało się Tadeuszowi Kruszelnickiemu wraz z rodziną wyjechać na początku 1940 r. do Sarajewa, gdzie przebywał przez okres wojny. Zygmunt uczył się w zakresie gimnazjalnym pod kierunkiem matki.

W październiku 1945 r. Kruszelniccy powrócili do Torunia. Zygmunt po zdaniu matury przed Komisją Kwalifikacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu — zapisał się jesienią 1946 r. na Uniwersytet Mikołaja Kopernika na kierunek historii sztuki. Zajęcia prowadziła wówczas dr Jadwiga Puciata-Pawłowska. W roku 1947 Zygmunt rozpoczął studia także na kierunku etnografii pod kierunkiem prof. dr. Bożeny Stelmachowskiej, gdzie zajmował się sztuką ludową, a w latach 1950—1951 uzyskał magisteria z etnografii za pracę pt. „Drzewo życia w wierzeniach i sztuce ludu polskiego” i z historii sztuki — za pracę pt. „Obraz pasyjny z końca XV w. w kościele św. Jakuba w Toruniu.”

Zygmunt Kruszelnicki uzyskał w lipcu 1952 r. tytuł doktora nauk humanistycznych za pracę pt. „Tematyka etnograficzna jako czynnik kształtowania realizmu w sztuce polskiej XIX i na początku XX w.” zrealizowaną pod kierunkiem prof. dr. Bożeny Stelmachowskiej.

W tymże 1952 r. Zygmunt Kruszelnicki zawarł związek małżeński z Janiną z domu Hecht, córką Karola, notariusza z Lipna, koleżanką od początku studiów, a wówczas już pracownikiem Muzeum Okręgowego w Toruniu. Janina Kruszelnicka specjalizowała się w rzeźbie średniowiecznej, a potem w malarstwie nowożytnym, częściowo także w rzemiośle artystycznym. Tak powstał znany dobrze w środowisku toruńskim (i nie tylko) tandem naukowców...

Karierę naukową Zygmunta Kruszelnickiego wyznaczają — w największym skrócie — następujące fakty: 1951 r. — stanowisko asystenta na Wydziale Sztuk Pięknych, 1955 r. — adiunkta, 1965 — docenta (po przeprowadzeniu przewodu habilitacyjnego na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy „Z dziejów po-

stacji frasośliwej w sztuce”), w 1985 — profesora nadzwyczajnego a w 1991 — profesora zwyczajnego.

W latach 1976—1990 profesor Kruszelnicki pracował w Instytucie Sztuki PAN — najpierw w Pracowni Gdańskiej, a następnie w Pracowni Pomorskiej. Od 1 marca 1990 r. powrócił na Wydział Sztuk Pięknych UMK, a od maja tegoż roku jest kierownikiem Zakładu Historii Sztuki w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Jego wykłady na UMK dotyczyły sztuki polskiej w różnych okresach oraz powszechnej — XIX i początku XX wieku. W bogatym dorobku naukowym profesora Kruszelnickiego można by wyróżnić kilka zasadniczych wątków:

1. problematykę sztuki średniowiecznej, która znalazła m.in. wyraz w studiach poświęconych czternastowiecznej płycie nagrobnej małżonków von Soest w kościele św. Jana w Toruniu, genealogii artystycznej toruńskiego obrazu pasyjnego, Pięknym Madonnom na terenie Pomorza oraz sztuce zakonu krzyżackiego,

2. problematykę badań ikonograficznych, na którą składają się studia nad przedstawieniami Chrystusa Frasośliwego, Chrystusa w Studni, rycerza na cmentarzu itp.,

3. problematykę historyzmu w sztuce nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem środowiska toruńskiego,

4. problematykę sztuki regionu pomorskiego w okresie XIX i początku XX w.,

5. problematykę historiografii artystycznej rejonu pomorskiego ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska i Torunia,

6. biografie współczesnych artystów i działaczy kulturalnych Torunia.

Tyle w wielkim skrócie... Wykaz zainteresowań Profesora jest znacznie szerszy: pasjonuje go teatr, film, sztuka ludowa oraz różne przejawy kultury materialnej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Zdumiewa nas zawsze ogromną spostrzegawczością, pamięcią i wzruszającym upodobaniem do anegdoty i innych form przekazu ilustrujących *la comédie humaine*.

Żywi takie samo uznanie dla bibelotu co dla arcydzieła, widząc w każdym produkcie ludzkim ślady wielkich ludzkich namiętności, oczekiwań i zawodów... Profesor Kruszelnicki jest Humanistą, wolnym od dyskryminacji w wartościowaniu wyprodukowanych przez ludzi dawnych i współczesnych przedmiotów.

Mam nadzieję, że ta garść informacji o Jego Osobie pozwoli lepiej zrozumieć tę niezwykle pociągającą osobowość tym wszystkim, którzy się z Nim zetknęli bezpośrednio.

Przyjaciele, koledzy i uczniowie pragną tą drogą okazać Profesorowi wyrazy wielkiej wdzięczności za to wszystko, co im już ofiarował i za to, co może jeszcze ofiarować.

Zygmunt Waźbiński